

# Walcząc o wolną Polskę

## Opowieść o wielkim człowieku i wodzu - generale Andersie. Cz.2.

**W poprzednim numerze naszego pisma (Nasz Świat 6/2009) opublikowaliśmy dwa artykuły poświęcone historii II Korpusu i osobie jego niezwykle charyzmatycznego dowódcy, gen. Władysława Andersa. W tym numerze Krzysztof Piotrowski opowiada nam o wydarzeniach, które zmieniły bieg historii i bieg życia bohaterskich żołnierzy, którzy walczyli o Monte Cassino...**

Ujawnienie zbrodni katyńskiej wiosną 1943 r. wywołało zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy rządem londyńskim a ZSRR. Wywołało także silne protesty pośród podkomendnych gen. Andersa (z których zdecydowana większość pochodziła z Kresów II Rzeczypospolitej), gdyż władze radzieckie utrzymywały, że nie uznają obywatelstwa polskiego mieszkańców ziem zajętych po 17 września 1939 r.

Obawiano się, że nie będą więcej uznawane przedwojenne granice II RP, a tym samym żołnierze i cywile stacjonujący na Bliskim Wschodzie nie będą mogli powrócić po zakończeniu wojny do rodzinnych stron. Sytuacja ta wywołała krytykę wobec postawy rządu londyńskiego, który nie podjął zdecydowanych działań o udzielenie odpowiednich gwarancji terytorialnych ze strony Rosjan. Różnica poglądów pomiędzy gen. Andersem, a Naczelnym

Wodzem została jednak rozładowana podczas inspekcji gen. W. Sikorskiego w Persji (czerwiec 1943 r.). Generał Sikorski przekonał się wówczas, że może liczyć na pełną lojalność i zdecydowanie Andersa wobec przywrócenia niepodległości dla okupowanego kraju.

Końcem 1943 r. i w pierwszych miesiącach 1944 r. jednostki II Korpusu Polskiego przeniesiono na Półwysep Apeniński, gdzie stopniowo wprowadzano je do działań patrolowo-bojowych. Na prawdziwy chrzest walki w pierwszej linii trzeba było jeszcze poczekać do maja.

Tymczasem, 24 marca 1944 r. do sztabu 8. Armii Brytyjskiej w Vintichuro wezwany został Anders, gdzie gen. Olivier Leese zakomuniko-

wał mu, że Polakom zostało wyznaczone zadanie przełamania niemieckiej obrony w masywie Monte Cassino. Na zastanowienie i konsultacje nie było czasu. Odpowiedź musiała być udzielona w ciągu 10 minut. Gen. Anders doskonale zdawał sobie sprawę z charakteru przydzielonego odcinka i wiedział, że w poprzednich trzech bitwach i wielokrotnych natarciach, atakujący wcześniej Amerykanie, Francuzi, Nowozelandczycy, Hindusi i Kanadyjczycy ponieśli duże straty. Alternatywa walki w innym paśmie górskim, bądź w dolinie Liri nie dawała jednak odmiennej perspektywy, a zdobycie symbolu-twierdzy, jakim w tym czasie było już Monte Cassino, mogło zwrócić uwagę na sprawę polską i dawało rządowi polskiemu w Londynie silny atut w obronie okupowanego Narodu i jego przyszłości.

11 maja 1944 r., w dniu rozpoczęcia zwycięskiej bitwy, gen. Anders wydał polecenie odczytania przed wszystkimi żołnierzami rozkazu następującej treści:

*Żołnierze!*

*Za bandycką napaść Niemców na Polskę, za rozbiór Polski wraz z bolszewikami, za tysiące zrujnowanych miast i wsi, za morderstwa i katowanie setek tysięcy naszych sióstr i braci, za miliony wywiezionych Polaków jako niewolników do Niemiec, za niedole i nieszczęścia Kraju, za nasze cierpienia i tułaczkę.*

*Z wiarą w sprawiedliwość Opatrzności Boskiej idziemy naprzód ze świętym hasłem w sercach naszych: Bóg Honor i Ojczyzna.*

Odniesienie spektakularnego sukcesu przez żołnierzy II Korpusu Polskiego w przełamaniu linii Gustawa w zdobyciu Monte Cassino sprawiło, że w kolejnych operacjach powierzano gen. Andersowi samodzielne zadania operacyjne wraz z przesuwaniem się frontu wzdłuż wybrzeża adriatyckiego. Oddziały Andersa nacierając w kierunku północnym kolejno wyzwoliły Ankonę, Faenzę i w kwietniu 1945 roku Bolonię, tuż przed kapitulacją oddziałów niemieckich na froncie włoskim.

Warto zwrócić uwagę, że gen.



18 maja 1944 r. - Gen. Anders w dniu zwycięskiej bitwy o Monte Cassino / fot. ze zbioru Instytutu Sikorskiego, Londyn



Maj 1944 r. - Gen. Aleksander salutuje sztandary polskich dywizji / fot. ze zbioru Instytutu Sikorskiego, Londyn



Faenza, marzec 1945 r. - Gen. Anders wraz z gen. Clarkiem i gen. Crittenbergerem w wyzwolonym mieście / fot. ze zbioru K. Piotrowskiego

“Dowódców można mianować, ale prawdziwymi przywódcami stają się tylko ci, którzy mają ich cechy” – tak o gen. Andersie wypowiedział się płk. Klemens Rudnicki

# Walcząc o wolną Polskę

dokończenie ze strony 15



Gen. Anders przed Mass Albanetą  
fot. ze zbioru K. Piotrowskiego

Władysław Anders przez cały czas trwania kampanii wojennej jak i po jej zakończeniu, dbał nieustannie o podległych mu żołnierzy jak i ludność cywilną wyprowadzoną z ZSRR. Ważnym zadaniem było tutaj organizowanie wszechstronnej pomocy i opieki medycznej oraz organizowanie zajęć szkolnych i różnych kursów począwszy od pobytu na Bliskim

Wschodzie. Zakończenie wojny wymusiło zmniejszenie liczebności II Korpusu pod wpływem stanowiska władz brytyjskich i włoskich.

We wrześniu 1945 r., marszałek Harold Aleksander wydał rozkaz ograniczenia stanu liczebnego II Korpusu ze 111 tys. do 85 tys. żołnierzy. Tymczasem, Anders nie chcąc pozostawić dotychczasowych podkomendnych i podopiecznych nowym postanowieniom, ograniczył wysokość żołdu i racji żywnościowych utrzymując jednocześnie dotychczasowy stan liczebności owych wojsk.

W międzyczasie kontynuowano przystosowywanie podkomendnych do nowych warunków świata powojennego organizując kursy zawodo-

„Bez wygrania najpierw bitwy o serca żołnierskie, żaden wódz nie wygrał jeszcze bitew na polu walki. To była jego magia, która wywołała nastrój graniczący z ekstazą, nigdy przedtem i potem niespotykaną, w pierwszej i decydującej o istnieniu Korpusu bitwie o Monte Cassino. Wielka magia wielkich wodzów”.

*plk. Klemens Rudnicki o gen. Andersie*

we i szeroko rozwinięte nauczanie, także na uniwersytetach w Rzymie, Florencji i Bolonii, gdzie wykłady zaczęto prowadzić również w języku polskim. Generalnie, na terenie Włoch stworzono tzw. „małą Polskę” zawierającą wiele elementów życia społecznego i kulturalnego.

Generał Anders od 1946 r. aż do śmierci w maju 1970 r. mieszkał w Londynie. Jego aktywność dla niepodległości Polski trwała zawsze na wysokim poziomie. Wspierał przy tym wszystkie inicjatywy służące dobru i wolności Polski, okazując wielkie poświęcenie i niegasnącą wolę walki o ideały, którym pozostał wierny do ostatnich dni.

Nie możemy zapomnieć, że przez długie lata władze komunistyczne negowały i pomniejszały sukcesy gen. Andersa w kampanii włoskiej. Na domiar złego, we wrześniu 1946 r. rząd Polski Ludowej odebrał obywatelstwo gen. Andersowi, jak również 75 generałom i wyższym oficerom Polskich Sił Zbrojnych z I i II Korpusu, oskarżając ich o zdradę. Przez cały okres PRL-u panowało niechętnie nastawienie władz wobec żołnierzy gen. Andersa, którzy mieli poważne powody do rozgoryczenia, ponieważ zdobycie Monte Cassino było największym i najbardziej spektakularnym sukcesem wojska polskiego w kampanii włoskiej. Zostało jednak uznane za kontrowersyjne, jako że nie wpłynęło na odzyskanie przez Polskę niepodległości w przedwojennym kształcie i według koncepcji Rządu Polskiego w Londynie.

Postanowienia konferencji tehe-

rańskiej, a później w Jałcie zamknęły drogę powrotną do rodzinnych stron dla wielu żołnierzy. Anders jak tylko dowiedział się o decyzjach podjętych w Jałcie, natychmiast zwrócił się do prezydenta Raczkiewicza z żądaniem interwencji u naszych sojuszników i wycofania oddziałów II Korpusu z dalszych walk na froncie włoskim, nie widząc w tej sytuacji ani obowiązku, ani konieczności przelewania krwi polskich żołnierzy.

Tymczasem, w lipcu 1945 r. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wycofały uznanie Rządowi Polskiemu w Londynie, widząc w nim przeszkodę w budowie dobrych stosunków z ZSRR.

W związku z tym, polskim oddziałom nie pozwolono na udział w londyńskiej defiladzie zwycięstwa w 1946 r.. Przeciwko tej haniebnej decyzji protestowało wielu polityków i wysokich rangą wojskowych brytyjskich i amerykańskich. Nic jednak to nie zmieniło, gdyż przeważyła opcja budowy nowego ładu w powojennej Europie z udziałem Sowietów. Jaki to miało wpływ na wygląd starego kontynentu przez najbliższe 50 lat, mieliśmy nieprzyjemność doświadczyć.

Wielką postacią generała Władysława Andersa zrehabilitowano dopiero po przełomie 1989 roku, a zgodnie z ostatnią jego wolą, spoczywa on wśród swoich żołnierzy na cmentarzu wojennym Monte Cassino. Nie zdążył ujrzeć wolnej i niepodległej Polski, o którą walczył do ostatnich swoich dni.

*Krzysztof Piotrowski*

Przez długie lata władze komunistyczne negowały i pomniejszały sukcesy gen. Andersa w kampanii włoskiej.

## CASTING FILM

Producent filmów CATTLEYA s.r.l. (www.cattleya.it), z siedzibą w Rzymie, który zrealizował m.in. filmy: „MIO FRATELLO E' FIGLIO UNICO”, „TRE METRI SOPRA IL CIELO”, „PARLAMI D'AMORE”, przygotowuje nowy film w reżyserii Daniele Lucchetti o roboczym tytule „LA VITA”.

Nowy film opowiada historię młodego, włoskiego przedsiębiorcy budowlanego o imieniu Elio, który od niedawna został wdowcem. Elio zaprzyjaźnia się z nastolatkiem pochodzącym z Europy Wschodniej i pomaga mu w rozwiązywaniu problemów jego rodziny.

POSZUKUJEMY młodych mężczyzn w wieku 16-24 lata, kobiety w wieku 32-42 lata oraz mężczyzn w wieku 24-34 lata narodowości polskiej lub rumuńskiej. Zdjęcia do filmu będą kręcone w Rzymie i okolicy od 20 kwietnia br.

Zdjęcia oraz CV należy przesyłać pod adres e-mail: castingthelife@gmail.com. Zgłoszenia na casting przyjmowane są także pod numerem telefonu: 334.9978145.



cattleya



Gen. Anders żegnający poległych żołnierzy na cmentarzu w Loreto przed wyjazdem do Anglii, 1946 r.  
fot. ze zbioru K. Piotrowskiego